

Piwna to nie szkoła, Piwna to styl życia!

Naukę na Piwnej zacząłem w roku 2002, a ukończyłem w 2011, stając się podwójnym absolwentem, podstawówki i gimnazjum. W murach tej szkoły przeżyłem 9 lat, czyli równo połowę mojego życia.(.....) Patrząc na liczbę godzin, które spędziłem w szkole i dodatkowo ten czas, który przeznaczałem na naukę w domu oraz transfer do i ze szkoły, uznałem, że było warto. Nie chcę tu nikogo zniechęcać ogromem wysiłku, szczególnie uroczych pierwszaków, ale naprawdę ta szkoła daje świetne perspektywy na przyszłość każdemu, kto będzie się starał i dawał coś od siebie, a nie tylko przychodził na lekcje. Najważniejsze to zarazić się chęcią do pracy. Jeżeli to zrozumiecie, to o wiele łatwiej będzie Wam znaleźć odrobinę zapału, aby działać aktywnie po skończeniu edukacji na Piwnej. Powiem wszystkim tu zgromadzonym w sekrecie, że w liceum jest dużo więcej nauki niż na Piwnej, domyślałem się, że studia będą wymagały ode mnie jeszcze więcej pracy. Właśnie to jest czas dla Was, dla przyszłych absolwentów, abyście nauczyli się, że bez ciężkiej pracy nic się nie osiągnie. Ja nawyku pracy nauczyłem się właśnie tu, w tych murach. Życzę szczerze, abyście uczynili to samo i również wynieśli przydatne umiejętności z tej szkoły.

A propos umiejętności, to wynotowałem sobie kilka fundamentalnych, których nauczyłem się na Piwnej. Pierwszą z nich jest nawyk ciężkiej pracy, o czym już powiedziałem. Znajomość języka angielskiego to coś, z czego każdy, kto skończył tę szkołę powinien być dumny. Pokazując, że jesteście w stanie osiągnąć tak dobry poziom języka angielskiego w tej szkole, przedstawiacie ludziom elitarność Piwnej. Kolejną rzeczą jest umiejętność gry w szachy, która może była u mnie niepielęgnowana przez kilka ostatnich lat i brzmi trochę banalnie, jednak w tym roku wróciłem do tej przyjemności i pogrywam raz po raz. Okazuje się, że szachy są świetną grą i że nie dla każdego takie oczywiste jest, jak w nie grać. Następną umiejętnością to praca w zespole. Fakt, że na jedną klasę składa się niewielu uczniów daje dużą łatwość życia się z rówieśnikami, dzięki czemu łatwiej i przyjemniej się z nimi pracuje, co potem owocuje wyniesieniem tego nawyku poza szkołę, a jest to umiejętność kluczowa. Ważną wartością jest również szacunek dla nauczycieli, osób starszych i rówieśników. Na Piwnej wszyscy uczniowie są opanowani i w ogromnej większości grzeczni. Nie w każdej szkole tak jest. Na Piwnej nauczyciele są niesamowicie życzliwi z uczniami i życzliwi wobec nich. To uczy właśnie tego wzajemnego szacunku, który z roku na rok zanika u młodzieży, przynajmniej według moich obserwacji. Myślę, że jeżeli ktoś chce, aby darzono go szacunkiem, to musi szanować innych. Wydaje się takie proste. Piwna właśnie tego uczy.

Jeśli chodzi o wspomnienia, to jest ich tak wiele i tak różnych, że zająłbym Państwu kilka dni, opowiadając wszystkie historie, jakie przychodzą mi do głowy. Najłatwiej będzie mi powiedzieć, że codziennie coś się działo. Na Piwnej nigdy nie było nudy. Uśmiechnięci uczniowie przemierzający szkolne korytarze kilkanaście razy dziennie, od klasy do klasy, dumni nauczyciele, mający uczniów na oku podczas każdej przerwy, aby nikomu nic się nie stało, ogólnie przemiły personel szkoły, i ten edukacyjny i ten bardziej techniczny, radiowęzeł, szkolna liga, autobus, spartakiady, spotkania z aktorami i szachy, właśnie to są moje pierwsze skojarzenia z tą szkołą. Jeśli chodzi o zmiany, to zdecydowanie wyszły na dobre. Jesteśmy w nowej sali gimnastycznej, która przez 9 lat nauki była marzeniem moim i moich kolegów. Pamiętam, jak szkoła zawsze aktywnie się rozrastała i rozwijała. Pamiętam, kiedy wydłużony został budynek B, kiedy powstało drugie boisko, kiedy wyłożono na

podwórku kostkę, itd. Wiecznie coś się działo. Kiedy wróciliśmy do szkoły po pewnych wakacjach, na ścianach, w większości sal wisiały tablice interaktywne. To było dopiero szaleństwo! Z czasem pojawiły się chyba w każdej sali. Cała placówka jest perfekcyjnym przykładem, jak należy kierunkować rozwój, aby służył on społeczności.

Myślę, że warto powiedzieć coś o tej właśnie społeczności. Jeśli miałbym opisać jednym słowem wszystkich ludzi, jakich poznałem na Piwnej, miałbym problem. Na szczęście nie muszę tego robić i śmiało mogę o nich powiedzieć, że są niepowtarzalni, przyjaźni, uśmiechnięci, pomocni, pracowici i po prostu prawdziwi. Trudno spotkać w jednym miejscu taką rzeszę ludzi łączących w sobie te cechy. W tych murach jednak wszystko jest możliwe. Polecam wszystkim uczniom absorbować pozytywne emocje otaczających ich rówieśników i nauczycieli. Warto czasem uśmiechnąć się, a w zamian otrzymać również uśmiech, który może podnieść na duchu w trudnych chwilach. W tej szkole każdy zawsze stosował się do tej zasady. Nie będę wspominał poszczególnych osób, bo boję się, że kogoś pominię, a byłoby to niesprawiedliwe i niegrzeczne. Chciałbym więc podziękować każdemu, z którym miałem przyjemność dzielić te mury, i nauczycielom, i pracownikom technicznym, i uczniom za to, że zarazili mnie pasją oraz uśmiechem. Kończąc to krótkie wystąpienie, pozwolę sobie na obiecaną refleksję: Piwna to nie szkoła, Piwna to styl życia!

***Piotr
Pieczyński***
absolwent 2011, student Uniwersytetu Medycznego

